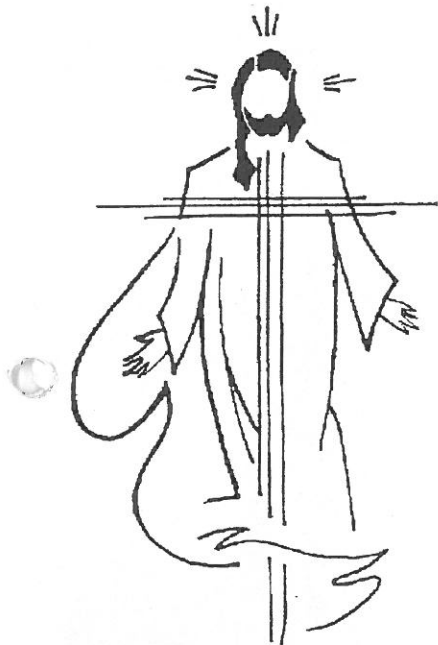


Helska Bliza

DWUTYGODNIK "PRZYJACIÓŁ HELU"

NR 7 (37) 10.04.1998

cena 1 zł



**„Jezus stanął
pośrodku
i rzekł do nich:
Pokój wam.”
(J 20,19)**

Dziś w numerze:

- ⚓ str.2 Inna Hel
- ⚓ str.3 O helskich początkach...
- ⚓ str.4 Głos Młodych
- ⚓ str.5 Z Ratusza
- ⚓ str.6 Z Ratusza
- ⚓ str.7 Z Ratusza
- ⚓ str.8 Co nowego w Fokarium...
- ⚓ str.9 Marynarka Wojenna
- ⚓ str.10 Matki chrzestne
- ⚓ str.11 Lekarz radzi..., Z parafii...

Drodzy mieszkańcy!

Żyjemy na co dzień w blasku Zmartwychwstałego Pana. Na co dzień doświadczamy zbawczych owoców Jego Łaski. On jest w centrum naszych radości i smutków, naszych trosk i zmagania. Przeżywane rokrocznie Triduum Paschalne umożliwia nam jednak nie tylko głębsze rozważanie nad Tajemnicami naszego zbawienia, ale stwarza nam też ciągle nową okazję do refleksji, w bliskości Pustego Grobu, nad naszym życiem i powołaniem.

Znów jesteśmy o rok starsi, bogatsi w nowe życiowe doświadczenie, ciesząc się każdym pomnażanym dobrem, bolejąc nad każdym niepowodzeniem, spotykamy się w wielkanocny ranek ze Zmartwychwstałym Jezusem i słyszymy słowa Jego pierwszego wielkanocnego życzenia, które jednocześnie jest darem: „**Pokój wam!**” (20,19).

Wszystkim mieszkańcom naszego pięknego miasta życzymy, by Dar ten stał się przede wszystkim udziałem waszych serc. Niech te serca pełne pokoju i dobra pociągną wszystkich ku Jezusowi, który daje pokój, jakiego świat dać nie może (por.J 14,27).

„Wszystkie Wasze troski przerzucicie na Niego, gdyż Jemu zależy na Was” (1p, 5,7). A silna wiara w Zmartwychwstałego niech w chwilach trudnych, stanie się dla Was powodem radości, że **„wam z łaski dane jest to dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć”**

(Flp 1.29).

*Złączeni z Wami w wierze w
Zmartwychwstałego Jezusa i modlitwie
Franciszkanie Helscy*

Inna Hel

W opasanej rzeką podziemnej krainie strzeżonej czujnie przez psa Garma mieszka władczyni zmarłych, córka Lokiego - boga zła i kłótni. Pod korzeniami świętego jesionu zwanego Igdrasil znajduje się jej dom. Wrzucona do podziemnego świata przez Odyna, władcę bogów, panuje odtąd chmurna królowa nad duszami ludzi, którzy nie na polu chwały polegli, lecz w łóżku rozstali się z życiem.

Dlaczego warto o tym wiedzieć? Dlatego, że w mitologii skandynawskiej bogini, o której mowa i nazwa krainy przeznaczonej duszom zmarłych w domu, a nie w bitewnym zgiełku brzmią tożsamo i nam bardzo znajomo - HEL.

Wydaje się rzeczą pewną, że na szczęście - życie w naszym mieście niewiele ma wspólnego z martwością krainy zmarłych. Choć może, szczególnie zimą, niejedna dusza nieznośniej i ponurzej.

Przed nami jednak wiosna, która nawet w najgłębiej zasmuconych wlewa zwykle nowe siły i nadzieje, odradza wiarę w życie, w ludzi, sens własnych wysiłków, marzeń, pragnień, uczuć.

Obyśmy zawsze potrafili podźwignąć się z najtragiczniejszych przeżyć i nie rezygnowali z obranej przez siebie, uznanej za słuszną, drogi.

Obyśmy potrafili nie chować długo uraz w sercu i porozumiewać się, by łatwiej osiągnąć ważne cele.



I oby nikomu z Państwa gorycz nie wykrzywiła ust tak, jak bogini Hel - posepnej władczyni podziemnego świata.

A.G.
Rys. A. Mazurek

Sprostowanie

W artykule o miejskiej bibliotece w poprzednim numerze „HB” chochlik drukarski zniekształcił nazwisko autora „Daru kamieni”. Brzmi ono Crace, a nie Grace.

M. Kuklik

O helskich początkach polskiej oceanografii ...

Hel, pomimo iż jest niewielką miejscowością, ilością doniosłych wydarzeń historycznych może konkurować ze znacznie większymi i wyżej stojącymi w hierarchii administracyjnej miastami. Jednym z takich wydarzeń, o którym warto pamiętać, jest fakt powstania w naszym mieście pierwszej polskiej placówki badawczej, powołanej w celu prowadzenia badań morza. Z tego powodu Hel przez wielu badaczy określany jest mianem „kolebki” polskiej oceanografii. O związanych z naszym miastem początkach badań morza w Polsce przypominam obecnie, ponieważ w kwietniu br. przypada 75-lecie rozpoczęcia prac badawczych przez Morskie Laboratorium Rybackie w Helu. Stało się to 7 kwietnia 1923 roku, gdy do naszego miasta przybył nie znany jeszcze szerzej zoolog Kazimierz Demel, aby objąć tu stanowisko adiunkta MLR. Oficjalnie placówka ta powstała wcześniej, bo dnia 1 lipca 1922, kiedy to wyznaczono jej kierownika - A. Jakubskiego profesora Uniwersytetu Poznańskiego, jednak dopiero od przybycia Kazimierza Demela rozpoczęła ona systematyczne badania.

Kazimierz Demel był zresztą przez długi czas jedynym jej pracownikiem naukowym, stale mieszkającym w Helu. Dzięki swoim badaniom i obserwacjom stał się on wkrótce największym polskim autorytetem w dziedzinie badań morza, a jego późniejsze, fundamentalne prace: „Życie Morza”, „Nasz Bałtyk”, „Morza i Oceany”, „Morze jego życie i zasoby” stały się podstawową literaturą, na której wychowały się kolejne pokolenia polskich oceanografów. Zwieńczeniem 15-letniego okresu helskiego był jego pierwszy polski doktorat „morski” obroniony w roku 1938 na Uniwersytecie Jagiellońskim.

O swoim pierwszym okresie działalności w Morskim Laboratorium Rybackim wspominał K. Demel:

„W roku 1923 z chwilą uruchomienia M.L.R. jako jedynej naszej naukowej placówki nadmorskiej, faktycznie o morzu naszym nic nie wiadano. Nasunęła się sama przez się praca pionierska. Wypadało poznać, co mamy w morzu naszym jako jest skład ichtiofauny i biologii polskich wód Bałtyku, jakie metody łowu stosują nasi rybacy, jakie są tereny łowu, gdzie się one znajdują”.

Wybór Helu na siedzibę morskiej placówki badawczej nie był przypadkowy: na początku lat 20. naszego stulecia Hel był zdecydowanie największym ośrodkiem rybackim w naszym kraju, zarówno pod względem połowów, jak i ilości kutrów. Tu znajdował się jedyny polski port zlokalizowany nad otwartym morzem. Wkrótce po objęciu przez Polskę zarządu nad odzyskanym wybrzeżem ustanowiono tu stanowisko dozorczy rybołówstwa, które było kontynuacją podobnego niemieckiego stanowiska istniejącego już od roku 1872.

Pierwszą siedzibą MLR były dwa pomieszczenia wygospodarowane w budynku dozorczy rybackiego (obecnie ul. Wiejska 38/40), w których Kazimierz Demel urządził muzeum, bibliotekę, kancelarię i pracownię biologiczną. W tym czasie pracownicy i stypendyści placówki zmuszeni byli do kwatowania w wynajmowanych pokojach. Prof. A. Jakubski tylko okresowo pojawiał się w Helu, na stałe przebywając w Poznaniu, podobnie jak i zatrudniony w roku 1923 asystent MLR dr W. Gądzikiewicz. Baza lokalowa była największym problemem nowopowstałej stacji badawczej. W „Sprawozdaniu z czynności kierownika naukowego Morskiego Laboratorium



Stacja Morska w Helu w roku 1932

Rybackiego w Helu” (1924) prof. A. Jakubski pisał: *Wybór miejscowości Hel na stanowisko Laboratorium, jakkolwiek z wielu względów trafny, okazał się w dotychczasowej praktyce nad wyraz niedogodnym. (...) Oto niewielka miejscowość Hel, już za czasów niemieckich przeludniona, stała się w rękach polskich, podobnie jak i inne miejscowości położone na wybrzeżu piaszczystym, uczęszczanym letniskiem kąpieliskowym, a ponieważ równocześnie stworzono tu jako w jedynej osadzie posiadającej przystań rybacką szereg urzędów dawniej nieistniejących, stąd urosło zapotrzebowanie szeregu władz w lokale urzędowe i mieszkalne dla swych funkcjonariuszy. (...) Jako ogólny wniosek w kwestii mieszkaniowej możemy wyrazić zapatrywanie, iż zasadniczo w miejscowości Hel nie można liczyć ani na zabezpieczenie mieszkań stałych dla funkcjonariuszy naukowych i personelu niższego, zatrudnionego stale w Laboratorium, ani też pokoi mieszkalnych dla okresowo przybywających stypendystów. Innymi słowy, warunki lokalne nie rokują, aby rozwijające się Laboratorium mogło bez poważnych przeszkód istnieć w miejscowości Hel.*

Placówka, pomimo takich trudności, przetrwała w Helu 15 lat, powiększając w latach 30. (już jako Stacja Morska należąca do Instytutu Im. M. Nenckiego) swoją bazę o budynek znajdujący się na terenie nowo-powstałej Kolonii Rybackiej. Dopiero w roku 1937, gdy dynamicznie rozwijająca się Stacja Morska napotykała w Helu na coraz większe ograniczenia lokalowe i formalno-prawne związane z utworzeniem Rejonu Umocnionego, postanowiono o przeniesieniu Stacji Morskiej do specjalnie w tym celu wznoszonego obiektu w Gdyni, co ostatecznie zrealizowano do stycznia 1939 roku.

Od 20 lat tradycje przedwojennej placówki kontynuuje w Helu Stacja Morska Uniwersytetu Gdańskiego, której dynamiczny rozwój zarówno naukowy, jak i bazowy sprawia, że współcześni badacze morza nie traktują już naszego miasta jako „kolebki” polskiej oceanografii, lecz widzą tu silny i nowoczesny oceanograficzny ośrodek badawczy.

Helskim początkom badań oceanograficznych poświęcone będzie sympozjum naukowe, jakie odbędzie się w Muzeum Rybołówstwa w Helu w dniu 28 kwietnia br., organizowane z okazji 75-lecia przybycia Kazimierza Demela do Helu.

GŁOS MŁODYCH

Kim jestem ja?

Kto i co jest dla mnie ważne?

Jakie wartości uczynię w swoim życiu świętymi?

Pytania o tożsamość rodzą się w każdym z nas. Za młodu lekko, często i spontanicznie, ponieważ poszukujemy odpowiedzi w wierze odkrycia radosnych wielkości. Z czasem, gdy przeznaczoną nam godzinę wieczności wypełniamy nie tylko - wielkim - czynieniem, wolimy odrzucać pytania, lub przypisywać im w odpowiedzi hipokrytyczne komunały, które chwilowo a może na zawsze uspią nasze dorastanie do świadomości.

Obserwując dzieci, cieszę się nadzieją, że dostrzeganie i poszanowanie Wartości (tak zdewaluowanych pragmatyzmem dążeń) - trwa.

Wolność, honor, szlachetność niekoniecznie należeć muszą do pojęć tak odległych, że aż abstrakcyjnych, mogą się stać prawdziwymi postawami czującego i myślącego Człowieka.

Młodym życzę nieustannego Dorastania.

Państwa zapraszam do lektury wczesnych - lecz niebanalnych, lirycznych refleksji siódmoklasistów.

M.S.

O wolności

Wolności moja jedyna!
Ty jesteś ponad wszystko,
nie można równać Ciebie z
niczym,
boś jest niepowtarzalna,
dla każdego inna.
Przez cierpienia, ból i odwagę
przywiesz mnie do siebie,
po to - by czuć radość,
której masz w sobie źródło
niewyczerpane

KAROL WÓJCIK

Honor Polaków

Honor Polaka na zawsze
największy
najpoważniejszy
który lat miał przetrwać tyle
burze
śmierci
gdy pojawia się pokusa,
na chwilę
honor odchodzi
zapomniany
znieważony
zostaje za nami.

JULEK ŻUŁAWSKI

Marzenia

Marzenia - ludzkie myśli
Marzenia te spełnione i nie
spełnione
Marzenia osiągalne i nie
osiągalne
Marzenia złe i dobre....
Marzenia - myśli święte
bez nich życie nędznym jest.

ERNEST MUŻA

Z ŻYCIA SZKOŁY

W dniu 21 marca br (sobota) uczniowie klasy II a Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Helu wspólnie z rodzicami, wychowawcą Krytyną Zaborowską i nauczycielem muzyki Izabelą Szczepankowską udali się autokarem do Warszawy, aby tam, w gmachu Telewizji Polskiej uczestniczyć w nagraniu audycji muzycznej zatytułowanej „Dźwiękogra”. W wyniku wstępnych eliminacji przeprowadzonych jeszcze przed wyjazdem do stolicy, klasę bezpośrednio reprezentowało troje uczniów tj.: **Alicja Baranowska, Paweł Sosnowski i Anna Syposz**. Wyprzedzając emisję nagranych programów, pragniemy poinformować czytelników naszej helskiej gazety, że maksymalną liczbę 10 zapamiętanych i odgadniętych dźwięków osiągnęły Ania i Ala, zajmując ex aequo pierwszą lokatę. Jak na

dżentelmena przystało Paweł poprzestał na rozróżnieniu 7 dźwięków.

Bohaterowie programu wyróżnieni zostali nagrodami w postaci synchronizatorów firmy „Yamaha”.

Wszyscy uczniowie stanowiący barwne tło audycji na pamiątkę uczestnictwa w programie otrzymali flety, które niewątpliwie mogą przyczynić się do wzrostu naszego umuzykalnienia.

Jak faktycznie reprezentowaliśmy nasze Miasto w Stolicy, jak przebiegała zabawa i rywalizacja - zapraszamy Państwa do oglądania „Dźwiękogry” emitowanej dnia 8 maja br. w I programie TVP o godz. 14⁴⁰.

Klasa II a
(w.z.)

Kolejny raz o wodzie.

Rozmowa z wiceburmistrzem Jarosławem Pałkowskim.

SO - Obiecałem naszym czytelnikom, że co pewien czas będę ich informował o przygotowaniach powstałej niedawno Spółki Wodnej Hel do przejęcia majątku i uruchomienia pełnej działalności. Tymczasem dowiaduję się od mieszkańców, że cała Spółka to jedynie dyrektor i księgowa. Nie przyjmują żadnych pracowników, nie przejmują majątku i w ogóle jej istnienie stoi pod znakiem zapytania. Ile jest w tym prawdy?

JP - Rzeczywiście w ostatnim czasie wystąpiły kłopoty. Z niezrozumiałych dla mnie do końca przyczyn władze wojskowe wyraziły swoje zastrzeżenia wobec zatwierdzonych już ustaleń. Po uzgodnieniach na różnych szczeblach, po wyrażeniu na piśmie ostatecznej zgody przez Dowódcę Marynarki Wojennej okazuje się, że nie wszystko jest jasne. Np. WRZKB Gdynia powołuje się na przepisy dot. konieczności przekazywania zbędnego dla wojska majątku wyłącznie do powołanej niedawno Agencji Mienia Wojskowego a taka procedura trwać musi co najmniej rok. Według Komendy Portu Wojennego Hel urządzeń wod.-kan. znajdujących się na terenie portu nie można traktować jako zbędne, wobec tego nie można ich przekazać Agencji a tym bardziej Spółce.

SO - Więc co dalej? Czyżby raczej mieli ci, którzy twierdzą, że Spółka Wodna to lipa i że nigdy w tym mieście nie doczekamy się czystej wody.

JP - To niemożliwe. Na budowę oczyszczalni ścieków wydaliśmy już ogromne pieniądze, zaciągamy nową pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska, jesienią nadejdą urządzenia do wyposażenia bioksybłoków - a eksploatacja oczyszczalni to m.in. zadanie Spółki Wodnej. Musimy znaleźć wyjście z tej patowej sytuacji. Jeszcze raz będziemy się starali przekonać najwyższe władze wojskowe do naszych racji. Wkrótce spotkamy się w tej sprawie ponownie z Dowódcą Marynarki Wojennej.

SO - A jeśli i to nie odniesie skutku?

JP - Od niekorzystnej decyzji zawsze istnieje możliwość odwołania, ale ja wierzę, że zwyciężą interesy ogółu obywateli - a wszyscy helanie mają prawo do zdrowej i czystej wody.

SO - Pożyjemy - zobaczymy.

Rozmawiał S.Ostrowicki

Na Sesji Rady Miasta w dn. 26 marca 1998 r. podjęto następujące uchwały w sprawie:

- uchwalenia budżetu miasta Hel

(W stosunku do projektu przedstawionego w specjalnym wydaniu H.B. nastąpiły bardzo niewielkie zmiany.)

- ustalenia wysokości opłaty prolongacyjnej

- sprzedaży nieruchomości nie zabudowanych położonych w Helu

§ 1 - Wyraża się zgodę na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego n/wym nieruchomości nie zabudowanych położonych w Helu przy ul. Steyera, dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi Księgę Wieczystą Nr 16673, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel:

1. działka ozn. nr 148/10 o pow. 569 m²,
2. działka ozn. nr 148/24 o pow. 735 m².

Nieruchomości przeznaczone są pod budowę mieszkaniową z możliwością prowadzenia usług nieuciążliwych.

- sprzedaży nieruchomości nie zabudowanej położonej w Helu przy ul. Kaszubskiej

§ 1 - Wyraża się zgodę na sprzedaż działki nie zabudowanej położonej w Helu przy ulicy Kaszubskiej, oznaczonej numerem geodezyjnym 252/8 o pow. 82 m², dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi Księgę Wieczystą Nr 16673, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel - w drodze bezprzetargowej.

§ 2 - Sprzedaż przedmiotowego terenu następuje na rzecz użytkownika wieczystego sąsiedniej nieruchomości (działka nr 252/4 położona w Helu przy ul. Kaszubskiej 33a) Pana Wojciecha Chwirotta zam. Hel ul. Wiejska 110 - jako niezbędnego do poprawy zagospodarowania tej nieruchomości.

- sprzedaży nieruchomości nie zabudowanej położonej w Helu przy ul. Kaszubskiej

§ 1 - Wyraża się zgodę na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanej położonej w Helu przy ul. Wiejskiej ozn. nr 250/13 o pow. 102 m², dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi Księgę Wieczystą Nr 16673, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel - w drodze bezprzetargowej.

§ 2 - Sprzedaż przedmiotowego terenu następuje na rzecz użytkowników wieczystych Andrzeja i Danuty małż. Ślązkiwicz i Jana i Barbary Zalewskich zam. Hel ul. Wiejska 29 - jako niezbędnego do poprawy zagospodarowania w/w nieruchomości gruntowej.

- w sprawie sprzedaży nieruchomości nie zabudowanych położonych w Helu

§ 1 - Wyraża się zgodę na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego n/wym. nieruchomości nie zabudowanych położonych w Helu przy ul. Dworcowej, dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi Księgę Wieczystą Nr 27402, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel:

1. działka ozn. nr 37/6 o pow. 604 m²
2. działka ozn. nr 35/6 o pow. 6439 m²

Nieruchomości zgodnie z miejscowym planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego przeznaczone są pod budowę stacji CPN.

- zaciągnięcia pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

§ 1 - Zaciąga się pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku w kwocie 1.800.000 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadań związanych z budową oczyszczalni ścieków dla miasta Hel.

- zatwierdzenia przychodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska na rok 1998.

- ustalenia zasad odpłatności za korzystanie z przedszkola samorządowego przy ul. Żeromskiego 12 w Helu.

(Pisaliśmy o tym w poprzednim nr H.B.)

- zmiany ustalenia zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze

- zasad wynagradzania członków Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

- regulaminu konkursu na stanowisko dyrektora Miejskiego Przedszkola w Helu.

- zatwierdzenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 1998 rok.

Wszystkie uchwały wywieszane zostaną w gablotach Urzędu Miasta Hel.

Mityng grupy „May Day”

W ub.tygodniu odbył się otwarty mityng helskiej grupy AA „May Day” - pierwszą rocznicę abstynencji obchodził kol. Darek. Jest to kolejny nasz krajan, który tak długo wytrwał. Mała salka ośrodka przy ul.Morskiej z trudem pomieściła jego licznych przyjaciół, którzy na nowo urodziny swojego kolegi przybyli z Jastarni, Pucka, Gdyni i innych miast Wybrzeża. Było wiele kwiatów i drobnych prezentów, był tort upieczony przez małżonkę i była jej radość i szczęście i wzruszenie, że to już rok. I była nadzieja, że tych lat będzie więcej. Szczere aż do bólu wypowiedzi niektórych weteranów abstynencji pozwalały mieć taką nadzieję.

Od przeszło 2 lat, tzn. od chwili kiedy istnieją w Helu grupy AA i Al-Anon uczestniczę w ich otwartych mityngach. Widzę coraz więcej znajomych twarzy, coraz częściej przychodzą tu ludzie z nadzieją otrzymania pomocy, coraz częściej tę nadzieję się spełniają. Wiem, wszyscy wiemy czyja to zasługa, kto od lat o utworzenie takich grup zabiegał i podejmuje dalsze inicjatywy w obronie ludzkiej godności, o pomoc i ratunek dla zagrożonych dzieci i rodzin. Pani Burmistrz Bogusława Białk mówiła niedawno o konieczności uruchomienia świetlicy terapeutycznej. Jestem pełen uznania i szacunku dla tego społecznika, który mówi: nie ja jestem ważny, ważna jest SPRAWA.

Wiem również, że niektórzy obywatele pytają: ile kosztuje podniesienie jednego człowieka z głębi jego upadku, ile kosztuje osuszenie łez jego żony i dzieci. Takiego cennika nie ma, tak jak nie można policzyć i wycenić krwi przelanej przez Chrystusa dla mojego i twojego, dla naszego zbawienia.

S.Ostrowicki

Przypominam: spotkania helskiej grupy AA odbywają się w każdy wtorek o godz. 18⁰⁰ w ośrodku przy ul.Morskiej.

Niedawno ogłoszono ciekawy raport Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Instytut ten zbadał atrakcyjność inwestycyjną 540 miast liczących do 30 tys. mieszkańców. Pod uwagę brano m.in.: chłonność rynku lokalnego, infrastrukturę, sytuację na rynku pracy, klimat społeczny, efekty dotychczasowej transformacji gospodarczej i możliwości wypoczynkowe. Miasta podzielono na siedem klas - od A (bardzo wysoka atrakcyjność inwestycyjna) do G (najniższa). Dziesięć najlepszych miasteczek zaliczono do „ekstraklasy”. W województwie gdańskim zaliczono do niej Pruszcz Gdański. Miasta o najwyższej atrakcyjności inwestycyjnej to Władysławowo, Reda i Jastarnia. Wszędzie tam prężnie działają Wydziały Promocji Urzędów tych miast. Natomiast Hel znalazł się dwukrotnie w klasie A: pod względem jakości rynku pracy oraz możliwości wypoczynkowych. W innych grupach zajmujemy dość odległe miejsca.

Wiadomości z placu budowy

Rozmowa z dyrektorem ZSO Miroslawem Wądołowskim

- Władze miasta oraz dyrektor ZSO Hel przeprowadziły ostatnio ważne rozmowy z Gdańskim Kuratorium Oświaty. Czy po tych rozmowach jest pan nadal optymistą, czy uczniowie liceum rozpoczną naukę w nowym budynku we wrześniu br.?

- Spotkanie, o którym mówimy poprzedzone zostało rozmową z wykonawcą, firmą S-Bud ze Starogardu Gdańskiego. Dyrektor Jakubowski stwierdził, że jeśli zostanie podjęta decyzja o finansowaniu budowy na poziomie 200 tys. miesięcznie począwszy od kwietnia br. to wrześniowy termin oddania obiektu zostanie dotrzymany. Dopiero po tych ustaleniach odbyliśmy rozmowę w Kuratorium Oświaty w Gdańsku. Kurator i Burmistrz Miasta p. Bogusława Białk przyjęli do akceptującej wiadomości oświadczenie wykonawcy i podpisali odpowiednie porozumienie dot. dalszego współfinansowania budowy liceum w Helu. Miejmy więc nadzieję, że wszystkie terminy zostaną dotrzymane.

Rozmawiał S.Ostrowicki

Zadania Obrony Cywilnej

Zadaniem Obrony Cywilnej na terenie miasta jest w miarę posiadania sił i środków minimalizowanie zaistniałych niebezpieczeństw.

Z oceny zagrożenia dla miasta w czasie pokoju wynika, że mogą zaistnieć takie zagrożenia jak:

1. Skażenie terenu miasta toksycznymi środkami przemysłowymi głównie amoniakiem znajdującym się na terenie PPIUR "Koga" w chłodniach i fabryce lodu - około 10 ton.
2. Zagrożenie pożarowe głównie zwartej zabudowy starych części miasta, kompleksów leśnych okalających miasto i zbiorników paliwowych na terenie PPIUR "Koga" i innych zbiorników z materiałami pędnymi na terenie Helu.
3. Zagrożenie ekologiczne, które może wystąpić na lądzie i na morzu. Miejscami szczególnie zagrożonymi są rejonny składowania toksycznych środków przemysłowych, materiałów ropopochodnych i innych materiałów chemicznych oraz smarów.
4. Zagrożenie powodziowe - zalanie niżej położonych terenów miasta podczas silnych sztormów.
5. Miasto Hel z uwagi na jego położenie oraz miejsce jakie zajmuje w planach obronnych państwa - znajduje się tu port wojenny Marynarki Wojennej, Baza Marynarki Wojennej i port rybacki. W czasie działań wojennych miasto narażone będzie na działanie nieprzyjaciela z morza i z powietrza. Należy spodziewać się nalotu lotnictwa co może spowodować liczne pożary, zniszczenia i uszkodzenia budynków, systemu energetycznego, wodno-kanalizacyjnego i skażenie terenu środkami chemicznymi i biologicznymi.

Spodziewać się też można działania grup dywersyjnych, które mogą być wysadzane na ląd z okrętów podwodnych i z powietrza. Istnieje też możliwość oddziaływania radioelektronicznego przez co zostanie zakłócony system wykrywania i alarmowania oraz kierowanie i współdziałanie formacji obrony cywilnej miasta.

Na terenie zwartej zabudowy miasta i w przylegających kompleksach leśnych jest możliwe utrzymanie się przez dłuższy okres wszelkiego rodzaju toksycznych środków przemysłowych i chemicznych szkodliwych dla ludności. Przedstawione rodzaje zagrożeń mogą spowodować wiele niekorzystnych czynników i zjawisk, które będą miały wpływ na życie i sposób postępowania mieszkańców miasta i kierownictwa formacjami obrony cywilnej.

W czasie działań wojennych należy liczyć się z powstaniem strat i szkód, szczególnie wówczas kiedy zostaną użyte środki burząco-zapalające i środki trujące.

W czasie pokoju straty mogą być spowodowane na skutek zaistniałych klęsk żywiołowych oraz awarii urządzeń technicznych (wypadków drogowych, kolejowych i morskich) szczególnie z toksycznymi środkami technicznymi, ropopochodnymi itp.

Jak zmniejszyć skutki tych zagrożeń? - o tym za 2 tygodnie.

Szef OC miasta Hel
Bogusława Białk

Wydawca: Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu” 84-150 Hel P. 16
adres internetowy: <http://free.polbox.pl/b/bliza>
Nasze konto: „Przyjaciele Helu” Bank Gdański S.A.
F/Puck 10401295-55639-132
Zespół Redakcyjny: Maria Głodowska, Agnieszka Grądkiewicz,
Violetta Nowak, Alina Wiekiera
Redaktor odpowiedzialny: Sylwester Ostrowicki
Opracowanie graficzne i skład: Lidia Rydz i Magdalena Jezerska
Rysunki: Beata Pisarska, Alina Wiekiera
nakład 450 egz.
DRUK: ZUP TYPOGRAF. Rumia

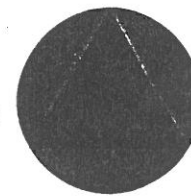


OBRONA CYWILNA

NASZĄ WSPÓLNĄ SPRAWĄ

ZAPOZNAJ SIĘ Z SYGNAŁAMI ALARMOWYMI I PRZEKAŻ INNYM TABELA

SYGNAŁÓW ALARMOWYCH ORAZ SPOSOBÓW ICH OGŁASZANIA I ODWOŁYWANIA



RODZAJ ALARMU	SPOSOBY OGŁASZANIA ALARMÓW			SPOSOBY ZACHOWANIA SIĘ PO SYGNALE	
	ZA POMOCĄ SYREN	PRZY POMOCY ROZGŁOSNI RADIOWYCH OŚRODKÓW TVP I RADIOFONII PRZEWODOWEJ	PRZY POMOCY DZWONÓW, GONGÓW	W MIEJSCU PRACY	POZA ZAKŁADEM
ALARM O KLĘSKACH ŻYWIŁOWYCH I ZAGROŻENIACH ŚRODOWISKA 	DŹWIĘK CIĄGŁY TRWAJĄCY 3 MINUTY 	POWTARZANA TRZYKROTNIE ZAPOWIEDŹ SŁOWNA INFORMUJĄCA O ZAGROŻENIU I SPOSOBIE POSTĘPOWANIA MIESZKAŃCÓW 	SZYBKIĘ UDERZENIA TRWAJĄCE 3 MINUTY 	<ul style="list-style-type: none"> - PO USŁYSZENIU SYRENY WŁĄCZYĆ ODBIORNIK RADIOWY NA PASMO LOKALNE - POSTĘPOWAĆ ZGODNIE Z PODANYMI W KOMUNIKACIE ZALECENIAMI - ŚCIŚLE STOSOWAĆ SIĘ DO ZALECEŃ WŁADZ LOKALNYCH I DYREKCJI ZAKŁADU - NIE ZBLIŻAĆ SIĘ DO REJONU KATASTROFY LUB AWARII 	
ALARM POWIETRZNY 	DŹWIĘK MODULOWANY TRWAJĄCY 3 MINUTY 	POWTARZANA TRZYKROTNIE ZAPOWIEDŹ SŁOWNA: UWAGA! UWAGA! OGŁASZAM ALARM POWIETRZNY DLA 	SZYBKIĘ UDERZENIA TRWAJĄCE 3 MINUTY 	<ul style="list-style-type: none"> - PRZERWAĆ PRACĘ - UDAĆ SIĘ DO NAJBLIŻSZEGO UKRYCIA - WYKONYWAĆ ŚCIŚLE POLECENIA KIEROWNICTWA ZAKŁADU I SŁUŻB PORZĄDKOWYCH - PRZED OPUSzcZENIEM MIEJSCA PRACY, WYŁĄCZYĆ URZĄDZENIA, GAZ I DOPŁYW PRĄDU 	<ul style="list-style-type: none"> - PRZERWAĆ PRACĘ DOMOWĄ, ZAKUPY, NAUKĘ, UDZIAŁ W IMPREZACH, PODRÓŻ - WYŁĄCZYĆ GAZ I DOPŁYW PRĄDU - WYGASIĆ OGIEŃ W PALENISKACH (PIECACH), KOMINKACH - UDAJĄC SIĘ DO UKRYCIA ZABRAĆ ZE SOBĄ: DOKUMENTY, CIEPLĄ ODZIEŻ, KOCE, ZAPAS WODY I ŻYWNOSCI ORAZ POZOSTAJĄCE W DYSPOZYCJI INDYWIDUALNE ŚRODKI OCHRONY
ALARM O SKAŻENIACH 	DŹWIĘKI TRWAJĄCE 10 SEK. POWTARZANE PRZEZ 3 MIN. Z PRZERWAMI 25-30 SEK. 	POWTARZANA TRZYKROTNIE ZAPOWIEDŹ SŁOWNA: UWAGA! UWAGA! OGŁASZAM ALARM O SKAŻENIACH DLA 	SZYBKIĘ UDERZENIA (BICIA) W CZASIE PO 10 SEK. Z PRZERWAMI 25-30 SEK. TRWAJĄCE 3 MINUTY 	<p>POSTĘPOWAĆ JAK PO OGŁOSZENIU ALARMU POWIETRZNEGO A PONADTO:</p> <ul style="list-style-type: none"> - NAŁOŻYĆ MASKĘ PIGAZ LUB ŚRODEK ZASTĘPCZY (W RAZIE ICH BRAKU STOSOWAĆ DO OCHRONY DRÓG ODDECHOWYCH TAMPONY ZWILŻONE WODNYM ROZTWÓREM SODY OCZYSZCZONEJ) - Z CHWILĄ NIEMOŻNOŚCI OPUSzcZENIA POMIESzcZENIA, USZCZELNIĆ JE - NIE SPOŻYWAĆ POKARMÓW I NIE KORZYSTAĆ Z UŻYWK <p>DODATKOWO PRZEBYWAJĄCYM NA WOLNEJ PRZESTRZENI</p> <ul style="list-style-type: none"> - OBSERWOWAĆ KIERUNEK UNOSZĄCEGO SIĘ DYMU LUB OBŁOKU PARY - STARAĆ SIĘ WYJŚĆ POZA STREFĘ SKAŻEN - NIE WCHODZIĆ W PLAMĘ ROZLANEJ CIECZY I OMIJAĆ KAŁUŻE WODY - NIE DOTYKAĆ ŻADNYCH PRZEDMIOTÓW - NIE SIADAĆ I NIE OPIERAĆ SIĘ - Z CHWILĄ NIEMOŻNOŚCI OPUSzcZENIA STREFY SKAŻEN, SCHRONIĆ SIĘ W NAJBLIŻSZYM UKRYCIU 	
UPRZEDZENIE O ZAGROŻENIU SKAŻENIAMI LUB ZAKAŻENIAMI 	DŹWIĘK CIĄGŁY TRWAJĄCY 3 MINUTY 	POWTARZANA TRZYKROTNIE ZAPOWIEDŹ SŁOWNA: UWAGA! UWAGA! OSOBY ZNAJDUJĄCE SIĘ NA TERENIE MIN. OKOŁO GODZ. MOŻE NASTĄPIĆ SKAŻENIE (ZAKAŻENIE) Z KIERUNKU 	POWOLNE UDERZENIA (BICIA) TRWAJĄCE 3 MINUTY 	<ul style="list-style-type: none"> - PRZERWAĆ PRACĘ I STARAĆ SIĘ OPUSzcZić ZAGROŻONĄ STREFĘ - PRACUJĄC W POMIESzcZENIACH USZCZELNIĆ JE, PRZYKOTOWAĆ SIĘ DO WYŁĄCZENIA GAZU I DOPŁYWU PRĄDU - PRZYKOTOWAĆ SIĘ DO WYŁĄCZENIA URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH - BYĆ W GOTOWOŚCI DO OPUSzcZENIA STANOWISKA PRACY I UKRYCIA SIĘ W NAJBLIŻSZYM SCHRONIE - PRZY ZAGROŻENIU ZAKAŻENIAMI POSTĘPOWAĆ WEDŁUG POLECEN WYDANYCH W KOMUNIKACIE ORGANU PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI SANITARNEJ 	<ul style="list-style-type: none"> - PRZERWAĆ PRACĘ DOMOWĄ, ZAKUPY, UDZIAŁ W IMPREZACH I STARAĆ SIĘ JAK NAJSZYBCIEJ OPUSzcZić ZAGROŻONĄ STREFĘ - W DOMU - SPRAWDZIĆ ZABEZPIECZENIE ZAPASÓW - USZCZELNIĆ POMIESzcZENIA - WYKONYWAĆ ŚCIŚLE POLECENIA WŁADZ PORZĄDKOWYCH
ODWOŁANIE ALARMU 	DŹWIĘK CIĄGŁY TRWAJĄCY 3 MINUTY 	POWTARZANA TRZYKROTNIE ZAPOWIEDŹ SŁOWNA: UWAGA! UWAGA! ODWOŁUJĘ ALARM DLA 	POWOLNE UDERZENIA (BICIA) TRWAJĄCE 3 MINUTY 	<ul style="list-style-type: none"> - POWRÓCIĆ NA POPRZEDNIE MIEJSCA I PRZYSTĄPIĆ DO REALIZACJI PRZERWANYCH CZYNNOŚCI - PRZEWIETRZYĆ POMIESzcZENIE I UZUPEŁNIĆ ZAPASY ŚRODKÓW DO JEGO USZCZELNIENIA - W PRZYPADKU UŻYCIA B.M.R. LUB UWOLNIENIA SIĘ DO ATMOSFERY TOKSYCZNYCH ŚRODKÓW PRZEMYSŁOWYCH PODDAĆ SIĘ KONTROLI I ZABIEGOM SANITARNYM LUB WG WSKAZAŃ WŁADZ LOKALNYCH (KOMENDY OC ZAKŁADU) 	

PO USŁYSZENIU SYGNAŁU ALARMOWEGO NADAWANEGO PRZEZ SYRENY LUB RUCHOME ŚRODKI NAGŁASNIĄJĄCE NALEŻY:

1. Nie wywoływać paniki, zastosować się do poleceń nadawanych w tych komunikatach - ostrzec sąsiadów o alarmie.
2. Ograniczyć do niezbędnego minimum ruch pieszy i pojazdów mechanicznych.
3. Udzielać sobie wzajemnej pomocy podczas samoewakuacji (pomóc słabszym i chorym) - samoewakuować się najkrótszą drogą.
4. Osoby pozostające w pomieszczeniach powinny uszczelnić okna, drzwi i ciągi wentylacyjne wykorzystując ścinki miękkich szmat, watę, ligninę, namoczone ścinki papieru, pasy gąbki, itp.
5. W ukryciu przebywać do chwili otrzymania polecenia opuszczenia obiektu od służb porządkowych.

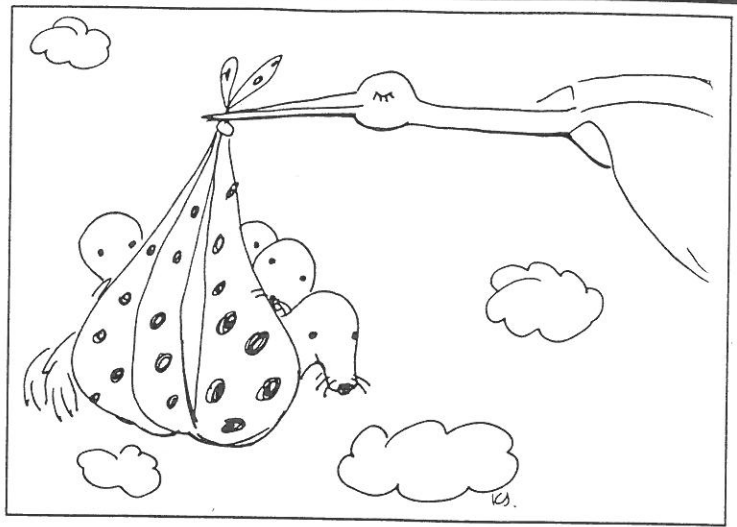
PRZYJACIELE HELU >< <> PARTNERSTWO DLA ŚRODOWISKA

PRZYLECIAŁY MŁODE FOKI

Ekspedycja mająca na celu sprowadzenie z Estonii młodych samic foki szarej do helskiego fokarium rozpoczęła się w dniu 29.03.1998. Wybór padł na Estonię, gdyż jest to najbliższe nam miejsce rozrodu tego gatunku na Bałtyku. Wyprawa pierwotnie była zaplanowana na przyszły rok, jednak sprzyjające warunki klimatyczne - łagodna zima, brak lodu w rejonach, na którym się przeważnie rodzą sprawiły, że dojście do nich było znacznie ułatwione i pozyskanie młodych możliwe. Foki szare w Estonii nie są zjawiskiem niezwykłym. Na zachodnim wybrzeżu, pośród wielu niedostępnych i kamienistych wysepek znajdują doskonale im odpowiadające miejsca do rozrodu i odpoczynku oraz spokój potrzebny do odchowu młodych. Populację fok w tym rejonie szacuje się na ok. 1500 osobników.

Podczas wyprawy odwiedziłyśmy razem z estońskimi naukowcami najbardziej dostępne miejsca rozrodu fok szarych: mały archipelag w pobliżu wyspy Saaremaa i położoną bardziej na północ małą wysepkę Inanarahu. Okazało się, iż jest to wyspa rodzinna naszych foczych panów: Balbina i Joela a stwierdzenie tego było możliwe dzięki znaczkom identyfikacyjnym umieszczonym na tylnych płetwach. Pobyt na wyspach okazał się być cudownym doświadczeniem. Pierwsza zauważona w oddali foczka zmusiła nas do „wypstrykania” kilkunastu zdjęć a ku naszej ucieście, dalsza, cicha wędrówka obfitowała w coraz większą ilość obserwacji. Młode zwierzęta, często ładnie podobne do otaczających je kamieni, z zaniepokojeniem patrzyły na intruzów, to był przecież ich dom! Gdy jednak przekonały się, że nic im nie grozi z naszej strony, prędko zapadały w sen. Większość z nich pozbawiona była już niemowlęcego, białego futra i przybrała „dorosłe” barwy.

Cztery silne i zdrowe samice, które zostały sprowadzone do fokarium, urodziły się na początku marca br. i po trzech tygodniach karmienia przez matki zostały pozostawione na brzegu. Od tego momentu młode foki mogą samodzielnie pobierać pokarmu przez pewien czas - wylegają się na brzegu i większość czasu przesypiają. Nasze foki, wraz z kilkoma innymi, zostały odłowione wcześniej przez



naukowców estońskich i umieszczone w specjalnej zagrodzie na wysepce w pobliżu Saaremy. Zostały one poddane serii testów sprawdzających np.: poziom metali ciężkich, PCB (związki chloropochodne), DDT (pestycydy) w tkance tłuszczowej, przeszły także badania krwi. Dzięki posiadaniu danych o pierwotnym ich poziomie będzie możliwy ciągły monitoring stanu zdrowia fok, poziomu substancji szkodliwych, co z kolei będzie odzwierciedleniem jakości ich pożywienia.

Podczas wyprawy uczestniczyliśmy także w oznaczaniu młodych fok specjalnymi „czapczkami” z numerami identyfikacyjnymi. Umieszczane są one na głowie zwierzęcia i umożliwiają jego rozpoznanie nawet w momencie gdy wynurzy tylko głowę. Zebrane w ten sposób dane umożliwią poznanie tras wędrówek młodych osobników w Bałtyku.

W piątkowy poranek wybrane przez nas wcześniej zwierzęta, zostały przetransportowane w specjalnych torbach na lotnisko Roomassaree (Saaremaa), skąd samolotem Estońskiej Straży Granicznej przyleciałyśmy do Gdańska. Foczki zniosły podróż bardzo dobrze, szybko uspokoiły się i prawdopodobnie zasnęły.

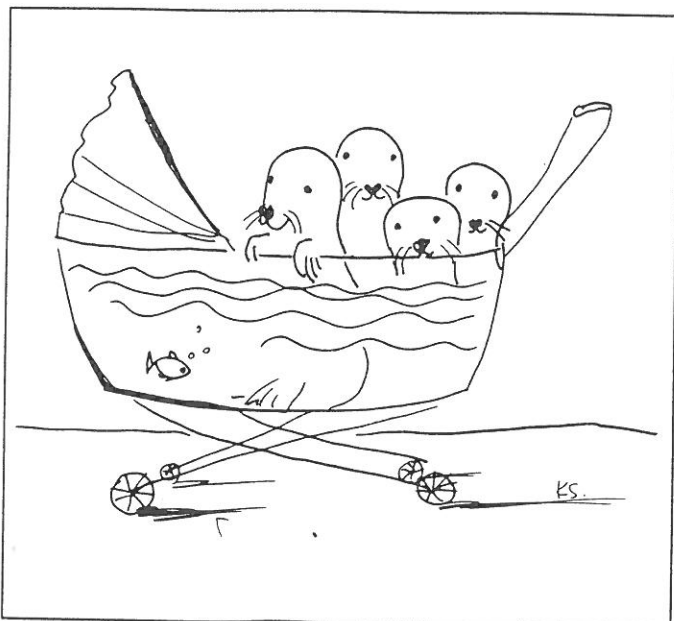
Zanim dołączą do basenów helskich fok, przejdą 3 tygodniowy okres kwarantanny w specjalnie przygotowanej separacie. Już teraz można powiedzieć, iż czują się dobrze, bardzo spodobał im się pierwszy kontakt z wodą i rybą. Po tym okresie zostaną przeniesione do dużego basenu Balbina i Joela.

Rozpocznie się okres formowania przyszłego stada rozrodczego, którego potomstwo zasiedli wybrane rejonu naszego wybrzeża. Przywiezione obecnie foki dojrzałość płciową osiągną za cztery lata.

Pomocy w ekspedycji udzielili nam:

- czarter samolotu transportowego Estońskiej Straży Granicznej sponsorowała firma PETROBALTIC,;
- ekspedycja lądowa - Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, Uniwersytet Gdański oraz GEF/SGP UNDP ONZ.
- transport lądowy - firma M&O;
- pomocy logistycznej w terenie udzielili naukowcy Estońskiego Instytutu Morskiego:
dr Ivar Jussi i Mart Jussi

W ekspedycji uczestniczyła mgr Iwona Kuklik pracownik Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii UG oraz mgr Magdalena Jezierska. Reprezentuje ona stowarzyszenia „Przyjaciele Helu”, której wyjazd pokryto z funduszy GEF/SGP: „BIO-HEL” - Helska Akcja Pomocy Fokom.



Marynarka Wojenna - tradycja i współczesność

Święto Zespołu Trałowców w Helu - 5.IV. 1946-98.

Taki był początek...

Początek 74-letniej historii Zespołu Trałowców Polskiej Marynarki Wojennej to rok 1921. Wtedy to podniesiono banderę na 4 trałowcach, zakupionych od przedsiębiorstwa „SKAGSBYRD” w Finlandii. Pierwsze trałowce w Polskiej Mar. Woj. pochodziły z niemieckiego wielkoseryjnego typu FM (płytko zanurzające się poławiacze min).

Otrzymały nazwy:

„MEWA” - dowódca por.mar. Michał Borowski

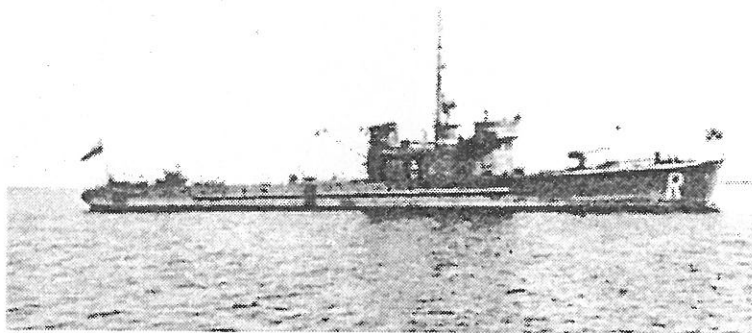
„RYBITWA” - dowódca por.mar. Bolesław Sokołowski

„CZAJKA” - dowódca por.mar. Bronisław Leśniewski

„JASKÓŁKA” - dowódca kpt.mar. Marian Wolbek

Z tych 4 trałowców oraz dwóch kanonierek utworzono pierwszy w naszych dziejach morski zespół taktyczny o nazwie „Dywizjon ćwiczebny” (później „Dywizjon Minowców”). Jego dowódcą został kmdr por. Hugo Pistel. Organizację dywizjonu zawieszono jesienią 1931 r., gdy KMW skreśliło z listy okrętów wojennych wysłużone już poniemieckie trałowce. Jedynie dość sprawny ORP „Mewa” przebudowano na okręt hydrograficzny.

W 1932 r. w Stoczni Modlińskiej powstały plany konstrukcyjne 4 trałowców.



Trałowiec „Rybitwa”

11.IX. 1934 r. w Warsztatach Portowych MW w Gdyni wodowano ORP „Jaskółka” (podniesienie bandery miało miejsce 27.07.1935 r.). Nowo zamówione okręty otrzymały nazwy wycofanych ze służby „ptaszków”. Od 20.01.1936 r. wznowiono organizację Dywizjonu Trałowców, podlegającego bezpośrednio dowódcy Floty. Kolejne okręty wojenne zbudowane przez stocznie krajowe otrzymały nazwy „Czapla” i „Żuraw”.

Wojenne losy polskich trałowców

Wybuch wojny zastał 6 polskich trałowców w porcie na Oksywiu. Już 1-go dnia zespół trałowców ze stawiaczem min „Gryf” i niszczycielem „Wicher” wzięły kurs na Hel. „Mewa” doznała poważnych uszkodzeń. 3.IX.1939 r. zatonięła w porcie. Kilka dni okręty bazowały w Jastarni („Jaskółka” zestrzeliła pojedynczego „Junkersa”, 12.IX. 3 trałowce postawiły zagrodę minową z 60 min). „Jaskółka” osiadła na dnie 14.09 trafiona dwiema bombami. Kolejna bomba wyrwała kilkumetrowy otwór w burcie „Czapli”. W przeddzień kapitulacji Helu „ptaszki” zostały zatopione nieopodal portu. Niemcy podnieśli wraki (poza „Czaplą” i „Jaskółką”) i wcielili do swojej floty jako poławiacze torped ćwiczebnych. Przetrwali wojnę, 12.03.1946 r. powrócili do portu na Oksywiu. Po koniecznych remontach i przebrojeniu weszły w skład polskiej floty wojennej jako trałowce („Żuraw” został przebudowany na okręt hydrograficzny).

V.N.

Za 2 tygodnie o polskich trałowcach po wojnie.

„Hel” pod niemiecką banderą

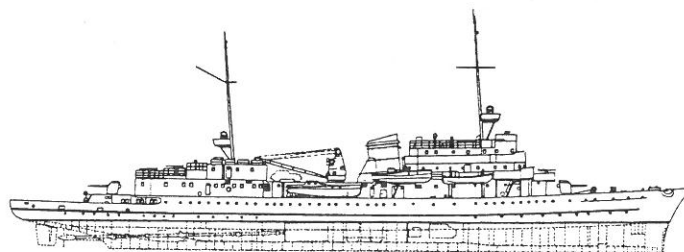
Pisaliśmy niedawno o wycofanym z rejestrów Polskiej Floty Handlowej ekspresowcu m/s Hel. Nazwę naszego miasta, która w wersji niemieckiej brzmi „Hela” nosiły jednak wcześniej okręty Kriegsmarine. Pierwszym był trałowiec z okresu I wojny światowej - M 135, który w lutym 1923 roku otrzymał nazwę „Hela” (przemianowaną w 1938 r. na „Gazelle”) i służył jako tender floty tzn. pływająca baza dla dowódcy i sztabu.

Budowę nowego tendra rozpoczęto w listopadzie 1937 r., a w październiku 1940 r. wcielono go do służby pod nazwą „Hela”. Oto najważniejsze dane taktyczno-techniczne tej jednostki:

Wyporność - 2113 ts standard, 2520 ts ppw; wymiary - 99,80 (92,50 na KLW) x12,70 (12,20 na KLW)x 3,70 norm./4.05 maks.; uzbrojenie - 2x105 mm SK L/45 (2x1), 1x37 mm plot. C/30 i 2x20 mm plot. FlaMG C/30 (2x1); zasięg - 2000 Mm przy 15 w.; załoga - 224 osób.

Ciekawostką jest, że w maju 1941 r. na „Heli” zaokrętował Hitler by przeprowadzić się na stojącego na redzie Gdyni pancernika „Bismarck”.

Okręt ten przeżył wojnę bez szkód, a w ramach podziału



Sylwetka Heli

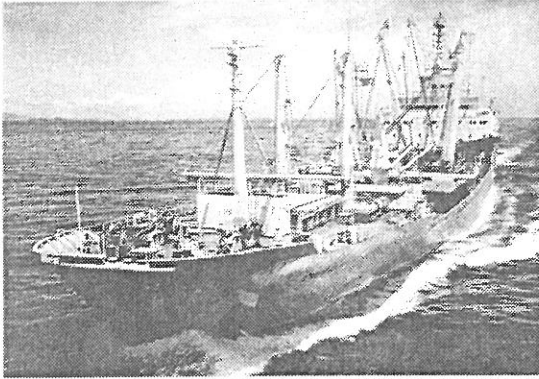
floty niemieckiej przekazany został Związkowi Radzieckiemu. Rosjanie wcielili go do służby jako okręt szkolny floty bałtyckiej pod nazwą „Angara”. Później został przebazowany na Morze Czarne do Sewastopola. Jeszcze w 1989 r. remontowano go w stoczni greckiej. Dziś już chyba wycofany ze służby stoi w którymś z czarnomorskich portów.

S.Ostrowicki

Korzystałem z artykułu Siegfrieda Breyera opublikowanym w nr 3/96 kwartalnika „Morza, statki i okręty”.

Marynarze mają swoje matki, żony i dziewczyny. Statki tylko matki chrzestne.

Motorowiec „Kuznica” - to przedostatni z serii pięciu drobnicowców budowanych w duńskiej stoczni Naksov na zlecenie PLO w Gdyni. Statki tego typu



m/s KUŹNICA

Był dzień 14 maja 1971 r.

W dziewiczy rejs do portów Dalekiego Wschodu wypłynął z Gdyni motorowiec „Kuznica” dowodzony przez kpt.ż.w. Telesfora Bielicza. W rejsie tym brała udział matka chrzestna statku pani mgr Ewa Muża, przedstawicielka rodu kaszubskiego, od wieków osiadłego na piaskach Mierzei Helskiej, mieszkająca w urokliwej Kuźnicy. Dzisiaj pani Ewa wspomina: „Nigdy nie przypuszczałam, że dane mi będzie spacerować po pałacu japońskiego cesarza, oglądać panoramę Hong-Kongu z lotu ptaka, jeździć rikszą po Singapurze, wreszcie wałęsać się po egzotycznych bazarach. A jednak odbyłam tę niezwykłą podróż. Długo stałam na pokładzie, obserwując z melancholią, jak oddala się Gdynia, jak niknie z oczu łagodny łuk półwyspu i moja rodzinna



Dyr. stoczni w Naksor, matka chrzestna mgr Ewa Muża,
kapitan m/s Kuźnicy Telesfor Bielicz

zwrotnika stado delfinów i latające ryby. W nocy z 30 na 31 maja przekroczyliśmy równik. Neptun nie ukazał się. Było cicho i ciepło. Stałam na samym dziobie, by pierwsza przeciąć tę linię.

W czerwcu postawiliśmy stopy w Azji: Singapur, Svettenham, Hong-Kong. Inny świat i egzotyczny, kolorowy, często nędzny, pod rozprazonym błękitnym niebem. Podczas postojów w portach na pokładzie „Kuźnicy” rojno było od ciemnoskórego półnagięgo tłumu. Jedni coś ładowali, drudzy sprzedawali papierowe kwiaty, inni jedli ryż pałeczkami, a jeszcze inni po prostu spali położywszy pod głowę starą gazetę. Ich dom był wszędzie, bowiem często nie mieli żadnego domu”.

Na moment pani Ewa zamyśliła się, po czym snuje dalej swoje wspomnienia: „Widziałam w Singapurze wspaniałe pałace i setki kocujących bezdomnych ludzi.

Nad głównym kanałem ściekowym sadowili się zebracy, handlarze, wróżbici, zaklinacze węzów. Małych sklepików jest wiele, ze aż dziw bierze, kto tu kupuje, skoro każdy sprzedaje?

Svettenham to spokojna wieś azjatycka., dzisiaj gdy zamykam oczy widzę banany kołyszące się na drzewach. Przypominam sobie centrum portowe, po którym

spacerowały kozy i czarne koguty o czerwonych nogach.

Dalej do Japonii, która istotnie wydawała mi się taką jaką znałam z przewodników turystycznych i lektury. Oszałamiające tętno życia, nowoczesność i szczyty techniki sąsiadujące na co dzień z prastarą tradycją. Pagody szintoistyczne i buddyjskie obok przeszkolonych wieźców. Ulicami płynął sznur najnowszych samochodów i motorów. Widać modne ciuchy i haftowane kimona. Uprzejmość Japończyków była wręcz zaskakująca. Wchodząc do przybytków Merkurego witano słowami „Dziękujemy, że raczyliście odwiedzić nasz sklep”.



mgr Ewa Muża

Nasz motorowiec przywiązany był do nadbrzeży mnóstwem papierowych serpentyn. Odpływaliśmy w drogę powrotną rwąc te symboliczne więzy.

Na statku choć swojsko, dała o sobie znać tęsknota za domem. Czułam wielką wdzięczność dla kucharza okrętowego, który na moją prośbę ugotował pewnego dnia garnek ziemniaków w łupinach zwanych po kaszubsku „krelkami” i przygotował słoje marynowanych śledzi. Matka chrzestna wydała przyjęcie.

Jeszcze przez trzy tygodnie płynęliśmy do Gdyni z radością i wzruszeniem witaliśmy Europę a zwłaszcza Bałtyk, spokojny jak jezioro w porównaniu z groźnymi i kapryśnymi oceanami.”

Jeszcze długo słuchałam barwnych wspomnień z egzotycznych zakątków kraju kwitnącej wiśni.

Wysłuchała i zanotowała
Maria Głodowska

Lekarz radzi

Dzisiaj chciałbym napisać o bardzo powszedniej dolegliwości, jaką jest ból głowy. Jest ona bardzo częsta. Niewielu ludzi mogłoby powiedzieć, że jej nie doświadczyło. Dla większości ma ona charakter przejściowy, dla innych jest ciężką, przewlekłą chorobą.

Ból głowy jest odczuciem wysoce subiektywnym, nie ma żadnych metod pozwalających zmierzyć jego intensywność a siła jego odczuwania zależy jest od tzw. indywidualnego progu bólowego. Jest on dla każdego różny, dlatego takie określenia jak „silny”, „słaby” są bardzo nieprecyzyjne, bo nie pozwalają na rzetelną ocenę bólu.

O skali problemu niech świadczy fakt, że tylko z tego powodu obywatele USA przyjmują rocznie 25 mln kg aspiryny.

Bóle głowy są problemem nie tylko dla cierpiących. Stanowią także trudny orzech do zgryzienia w diagnostyce medycznej. Bóle głowy są najczęściej jednym, rzadziej jedynym symptomem, który skłania nas do zasięgnięcia porady lekarskiej. Udając się do lekarza, przygotuj się, Czytelniku, na szereg pytań, które pozwolą ustalić prawdopodobną przyczynę dolegliwości. Jak często pojawia się ból? W jakich okolicznościach? Jak długo trwa napad bólowy? Czy mijają samoistnie, czy bierzesz leki? Jeżeli tak, to jakie? Określ charakter i lokalizację bólu. Czy towarzyszą mu inne objawy (nudności, wymioty, światłowstręt, wyciek z nosa)? Na wiele takich i jeszcze bardziej szczegółowych pytań musicie się Państwo przygotować, ponieważ dokładnie zebrany wywiad chorobowy pomoże ustalić, co jest powodem dolegliwości.

Pomimo, iż diagnostyka bólów głowy jest dość jednolita, jednak w różnych grupach wiekowych daje się ustalić ich prawdopodobną przyczynę. U dzieci młodszych sporadycznie występujący ból głowy wiąże się najczęściej z infekcją i wzrostem temperatury. Dlatego jeśli dziecko skarży się na ból głowy, zmierz mu temperaturę i zwróć uwagę na inne objawy infekcji. Przyczyną częstych bólów głowy w tej grupie są robaczycy. Dzieci starsze i młodzież wymagają baczniejszej uwagi. Nie tylko temperatura czy infekcje, ale i trudności w szkole, stres związany z konfliktami rodzinnymi, chore zatoki, zespół napięcia przedmiesiączkowego u dziewcząt są częstą przyczyną tych dolegliwości.

Bóle głowy mogą być także spowodowane spadkiem poziomu cukru we krwi (tzw. bóle głodowe) oraz nadużywaniem substancji uzależniających. Dlatego zwróćcie uwagę czy dzieci jedzą drugie śniadanie w szkole, czy mają złote od nikotyny palce i czuć od nich alkoholem.

Częstą przyczyną bólów głowy u dorosłych jest nadciśnienie, alkohol, stesy, migreny oraz wyczerpanie wysiłkiem fizycznym lub psychicznym.

Rzadsze przyczyny to: nerwobóle, bóle związane ze stanami zapalnymi naczyń w obrębie szyi i głowy.

Powinno się znać własne ciśnienie tętnicze i ogólny stan zdrowia.

We wszystkich wymienionych grupach wiekowych przyczyną bólów głowy mogą być chore zęby.

Podane przykłady nie wyczerpują wszystkich przyczyn. Wiele osób cierpiących podejrzewa u siebie guza mózgu. Występuje on niezwykle rzadko - tylko u 0,1 % badanych pacjentów wykryto jego obecność. Charakterystyczną cechą tej choroby jest narastanie objawów w miarę upływu czasu połączone z zaburzeniami widzenia i mowy, gwałtownymi wymiotami, napadami padaczki i trudnościami z utrzymaniem równowagi.

Bóle głowy połączone ze zmęczeniem wzroku w czasie czytania mogą sugerować jego wadę. Trzeba zwrócić uwagę na powyższe objawy u swoich dzieci w wieku szkolnym i udać się do okulisty, jeśli wzrok szybko się męczy w czasie czytania, a litery rozplývają się i zamazują przed oczami.

Ciekawostką jest fakt, że niektórzy ludzie doświadczenia bólu głowy po zjedzeniu parówki lub innego przygotowanego pokarmu mięsnego ze względu na obecność nitratów (konserwantów).

Bóle głowy wystąpić mogą także po zjedzeniu specjałów kuchni chińskiej. Dodawany tradycyjnie w dużych ilościach glutaminian sodu wywołuje gwałtowne bóle głowy u 10 do 30% osób. Alkohol dodany do tych potraw przyspiesza i wzmacnia działanie glutaminianu.

Bóle głowy mogą także występować po zjedzeniu lodów, szczególnie gdy jesteśmy zgrzani. Występuje w 30 do 60 sekund po wypiciu lub zjedzeniu zimnej substancji.

Pożywienie zarówno wywołuje, jak i może zapobiec bólom głowy. Należy ograniczyć spożycie żółtych serów, wieprzowiny, wędzonych mięs (również rybnych), niektórych owoców cytrusowych oraz czerwonych, aromatycznych win i napojów zawierających kofeinę.



Chrystus w naszym życiu

Parafia Bożego Ciała w Helu

TRIDUUM PASCHALNE

Wielki Czwartek - (9.04.98) Msza Święta Wieczerzy Pańskiej o godz. 18⁰⁰ i adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy do godz. 22⁰⁰



Wielki Piątek - (10.04.98) O godzinie 15⁰⁰ śpiewamy Gorzkie Żale. O godz. 17³⁰ Droga Krzyżowa i Ceremonie Wielkiego Piątku o godz. 17³⁰. Po zakończeniu ceremonii adoracja Chrystusa w Grobie przez całą noc i całą Wielką Sobotę do godz. 18⁰⁰. O godz. 20³⁰ Droga Krzyżowa dla Mężczyzn.



Wielka Sobota - (11.04.98) Adoracja Chrystusa w Grobie do godz. 18⁰⁰. Świecenia pokarmów wielkanocnych o godz. 10⁰⁰, 11⁰⁰, 14⁰⁰ i 15⁰⁰. O godz. 18⁰⁰ Ceremonie Wielkiej Soboty.



ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Niedziela Wielkanocna - (12.04.98) REZUREKCJA o godz. 6⁰⁰. Następne Msze Święte o godz. 9³⁰, 11⁰⁰, 15³⁰.



Poniedziałek Wielkanocny - (13.04.98) Msze Święte jak w niedziele, czyli o godz. 7³⁰, 9³⁰, 11⁰⁰ i 15³⁰.

Zachęcamy wszystkich naszych parafian do udziału w powyższych uroczystościach i wspólnej modlitwie.

Leczenia bólej głowy nie należy rozpoczynać od tabletki z krzyżykiem. Gdy znasz przyczynę bólu głowy, możesz pomóc sobie najszybciej.

Jeżeli ból głowy wywołany jest stresującym dniem, wyczerpującą pracą, spróbuj stosować techniki relaksacyjne napinając i rozluźniając naprzemiennie mięśnie karku, pleców i barków; oddychaj przez kilka minut wsłuchując się w rytm własnych oddechów i licząc je. Inne pomocne metody to napar z kwiatu lipy i melissy, sen, słuchanie spokojnej muzyki. Pomóc może również tradycyjny masaż chiński punktów bioenergetycznie czynnych. Informacje na ten temat znajdziecie Państwo w prawie każdej księgarni.

Życząc Państwu jak najlepszego zdrowia, zachęcam do stosowania tych prostych technik, sięgania po nowe informacje i lektury stałej rubryki „Lekarz radzi”.

Jacek Grądkiewicz

ROZMAITOŚCI

Hel w powiecie??

Artykuł dr Krzysztofa Skóry z poprzedniego numeru H.B. wywołał spory rezonans. Zatrzymują mnie mieszkańcy pytając o moje zdanie. Otóż sądzę, że ten interesujący temat został przez autora potraktowany dość przewrotnie. Po przedstawieniu licznych korzyści płynących dla naszego miasta z faktu nobilitacji przez bliską więź z Gdynią, po wyrażeniu nieufności wobec urzędników powiatowych (czytaj puckich) - dr Skóra „nie namawia do ogłaszania referendum”. Jest to zatem swojego rodzaju zabawa, sztuka dla sztuki. Ja jednak potraktowałem ten materiał serio. Mam bowiem wobec tej koncepcji kilka zastrzeżeń i pytań.

- ⇒ W tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz, mówił mędrzec Boy. A czy Gdynia nas tak bardzo chce? Jej mieszkańcy mają zawsze do dyspozycji nasze szerokie, czyste plaże, bez kłopotu dokładania środków do biednej gminy helskiej. Kiedy byłem burmistrzem chciałem nawiązać szerszą współpracę z Prezydent p.Cegielską i Zarządem Miasta dot. m.in. stałego połączenia drogą morską - bez rezultatu. Może po 7 latach będzie inaczej?
- ⇒ Przyszłość szpitala wojskowego w Helu jest ciągle niepewna.. W czasie zimowych sztormów karetki będą jeździły nie 50 km a 80 km.
- ⇒ Ordynacja wyborcza przewiduje dla powiatów liczących 50.000 do 100.000 mieszkańców 33-34 radnych wybieranych w proporcji do ilości wyborców w gminach. Dla Helu byłyby to 3 mandaty. Gdynia (bez przyległości) to 250.000 mieszkańców. Czy do powiatowego samorządu wejdzie choć jeden helanin? I co będzie on tam miał do powiedzenia?.
- ⇒ Hel - 3 radnych, Jastarnia - 3 radnych, Władysławowo - 5-6 radnych. Istnieje i zawsze będzie istniała wspólnota interesów całego półwyspu. 12 radnych to już silna grupa nacisku na władze powiatu.
- ⇒ Rejonowy Zarząd Dróg Publicznych w Pucku będzie jednostką powiatową. Czy utrzymanie, konserwacja, odśnieżanie drogi od Juraty do Helu spadnie na nasze głowy, czy zapłaci za to powiat gdyński?

To tylko niektóre z pytań.

A przy okazji, Panie Krzysztofie - odtworzenie starych struktur to jednak reforma a nie rekonstrukcja. Radni - w tym przedstawiciele naszego miasta mieć będą wpływ na wybór władz, rozdział środków, politykę społeczną itd. Obawia się Pan arogancji urzędników? To może dotyczyć zarówno tych z Pucka, jak i tych z Gdyni - tylko wobec tych pierwszych możemy mieć większą egzekucję.

S.Ostrowicki

Drodzy Czytelnicy!

W naszym zespole nastąpiły zmiany: pani Małgorzata Strachanowska nie może przez jakiś czas tak jak dotychczas intensywnie uczestniczyć w pracach Redakcji. Z panią Małgosią pracowaliśmy od pierwszego numeru Helskiej Blizy. Jej inicjatywie zawdzięczają Państwo wiele nowych pomysłów prezentowanych w naszym periodyku. Dla redaktora odpowiedzialnego była nieraz wymagającym, (zawsze pomocnym i przyjaznym partnerem. Dziękuję!. Mam nadzieję, że jej absencja w zespole nie potrwa zbyt długo, tym bardziej, że p.Małgosia w dalszym ciągu prowadzić będzie rubrykę „Głos Młodych”- „Z życia szkoły”. Na inne jej artykuły też bardzo liczymy.

Od pewnego czasu w pracach redakcji H.B. aktywny udział bierze pani Agnieszka Grądkiewicz. Jej pióro zapełnia stronę „Kultura”, a ponieważ posiada temperament rasowego reportera będziemy mogli wzbogacić Blizę o ten trudny gatunek prozy publicystycznej. Nie żegnając się więc z jedną polonistką witamy następną.

S.O.

W poprzednim numerze H.B. zamieściliśmy informację o przywróceniu przepustek. Był to oczywiście prima-aprilisowy żart, choć jak wi niektórzy z czytelników dali się nabrać. Ilu jednak żałowało, że to tylko żart? Spodziewam się, że byli i tacy. Ich tęsknoty mogą się jednak spełnić pod następującymi warunkami: kartki na benzynę, na papier toaletowy i na setki różnych innych rzeczy. A ponadto na uśmiechy i umizgi do ekspedientki żeby odłożyła paczkę kawy, na pokorne potakiwania władzy i przyjmowanie bez słowa protestu głoszonych przez nią bzdur, itp.itd. Przykro mi, ale niestety (dla niektórych) to se już ne wrati!

Gabinet medycyny alternatywnej

Zaprasza na zabiegi uzdrawiania energią życia -REIKI w tym:

usuwanie dolegliwości bólowych różnego pochodzenia; napięć i stresów; poprawa samopoczucia; świecowanie uszu metodą HOPI, itd.

Zgłoszenia telefoniczne na nr 6750-760.

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO
USŁUGOWE
spółka z o.o.

KRAAL

MATERIAŁY BUDOWLANE OPAL

TRANSPORT

Filia: 84-140 Jastarnia ul. Mickiewicza 2 A tel. 675-24-07

oferuje:

<ul style="list-style-type: none"> ✗ cement "OŻARÓW" ✗ wapno "KUJAWY" ✗ styropian "STYROPLAST" ✗ stolarka bud. "WOŁOMIN" ✗ cegła klinkierowa "BORAL" ✗ okna dachowe "VELUX" 	<ul style="list-style-type: none"> ✗ ceramika "WIENERBERGER" ✗ papa "IZOLMAT" ✗ wełna min. "ROCKWOOL" ✗ płyty "NIDA-GIPS" ✗ tarcica "POLTAREX" ✗ węgiel i koks
---	--

ponadto:

*żwir i piasek, stal zbrojeniową,
folie budowlane i materiały izolacyjne*

Zapraszamy:

od poniedziałku do piątku: 8⁰⁰-16⁰⁰
w soboty 8⁰⁰-12⁰⁰

